Wysoka Rado. Niemal rok temu, na koniec mojego wystąpienia w sprawie gminnych ścieków obiecałem, że była to moja ostatnia w tej sprawie wypowiedź. Słowo się rzekło. Nie wypada z gęby cholewy czynić.
Dzisiaj zaś, w swojej małostkowości, za swoje grzechy zamierzam wyrazić skruchę, co po pierwsze. Pochylić czoła przed geniuszem wójta, co po wtóre.
Wysoka Rado - podjęta dziś uchwała *o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków na terenie Gminy*, wydaje się być w swej intencji wyrazem budzącej podziw, niezwykłej ufności radnych do wójta. Cieszy to, aż dech zapiera ze wzruszenia...
Żyjemy przecież w czasach dominacji niekwestionowanego geniuszu wójta nad rozumem.
Tenże to geniusz sprawił, że gmina realizuje swoje najistotniejsze zadania bez odrobiny wysiłku, bez kropli potu, oszczędza na kosztach, nie wydawszy ni złamanego grosza na opinie fachowców, czy jakieś tam, bóg jedyny wie komu potrzebne ekspertyzy.
Nawet do przeprowadzania przetargów rozstrzygających o najważniejszych inwestycjach w tym zakresie, dzięki owemu geniuszowi znalazł się frajer, który wykonał za gminę tę czarną robotę. Przecież Gminę stać na to, by się własnymi odchodami nie zajmować i wcześniej wybudowaną za własne pieniądze oczyszczalnię, także za nasze, zlikwidować, bo teraz będziemy mieć rurę.
To właśnie wójt gminy, dzięki swojej nadprzyrodzonej mocy, wspieranej doświadczeniem pani mecenas Ksobiak, potrafiła uporać się z kłodami, jakie w procesie sprawowania władzy wykonawczej podkłada wójtom ustawodawca. ***Co tam ustawa o samorządzie gminnym, co tam ustawy stanowiące o finansach publicznych, co tam w końcu kodeks spółek handlowych*** - nasza gmina ma to w nosie, bo ***my mamy genialnego wójta.***
W tym miejscu muszę dodać, będąc pod wrażeniem aktywności pani mecenas, że ***wprawiła mnie ona w osłupienie, udzieloną radzie reprymendą.*** To zaiste wzorcowy sposób wsparcia prawnego dla organu stanowiącego gminy. No coment.
Dzięki temu, tu w gminie, nikt nigdy nie zarzuci nikomu, że wykonano złe ekspertyzy, że kiedykolwiek, ktokolwiek był autorem złych projektów, czy błędnych analiz.
Naszej gminie to nie grozi, bo geniusz wójta sprawił, że gminna spółka wodnokanalizacyjna ma święty spokój z inwestycjami. Od tego są MWiK w Bydgoszczy. I jak tak dalej pójdzie, staniemy się zapewne pierwszą w historii samorządności, gminą wolną od jakiejkolwiek odpowiedzialności. ***To stan zaiste wyśniony.***
My zaś, już teraz możemy z dumą powiedzieć, że stać nas i na to, by tym o dokuczliwym zapachu zadaniem zajmowali się Ci, co stworzeni do nieczystych, śmierdzących interesów.
Zbliża się dzień kolejnego wyjazdu radnych na, zorganizowane przez wójta szkolenie.
Najważniejszy wykład poprowadzi Prezes MWiK w Bydgoszczy, który to całkowicie bezinteresownie, opracował dla naszej gminy prognozy w zakresie tak gospodarki ściekowej, jak i wodnej. *W myśl zasady, że za nas pracują inni.*
Pani wójt zapewne liczy na to, że docenicie szanowni państwo radni jej, będący dowodem geniuszu, majstersztyk. No bo trudno o lepsze określenie, skoro w odpowiedzi na wasze wołanie o wskazanie dowodów troski wójta o gminne ścieki, zostaniecie wprawieni w stan osłupienia, gdy na własne oczy i na własne uszy, dane wam będzie zapoznać się z ogromem pracy jaki za gminę Białe Błota wykonały pozostające w gestii Bydgoszczy służby i firmy.
Jestem przeświadczony, że i tym razem, wzorem poprzednich szkoleń, tak jak to było dajmy na to z genialnym planem budowy stadionu w centrum Łochowa, dostrzeżecie, szanowni państwo, dominację geniuszu wójta nad rozumem.
Kończąc już, nie proszę o wiele. ***Proszę jedynie o to, byście nie pozwolili na to, aby owym geniuszem obrażano także i waszych rozumów.***